

Strona internetowa jako przedmiot prawa autorskiego

Krzysztof Wąs, 17 listopad 2010

Strona www bez względu na to, jak jest wykonana stanowi pewne dzieło, które przy spełnieniu przesłanek z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tj.: Dz. U. 2006 r. Nr 90 poz. 631, dalej: pr. aut.) stanowi przedmiot prawa autorskiego. Zgodnie z przepisem jest nim każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci. Nie są objęte ochroną: odkrycia idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne (art. 1 ust. 2¹ pr. aut.).

Przesłanka twórczości jest spełniona, kiedy w wyniku ludzkiej działalności powstaje nowy wytwór intelektu postrzegany subiektywnie. Cecha indywidualności jest związana natomiast z osobą autora dzieła. Określa się ją czasem mianem „piętna osobistego”, jakie zostało odcisnięte na utworze, a które wynika z niepowtarzalnej osobowości autora (zob. *J. Barta, R. Markiewicz, Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2008, s. 32).

I tak, utworem w rozumieniu przepisów pr. aut. może być strona internetowa pojmowana jako pewna całość jak również jej poszczególne elementy. Od strony technicznej będą to kody źródłowe, wynikowe oraz bazy danych, a od strony wizualnej: teksty, materiały graficzne, animacje, sekwencje dźwiękowe, itp.

Biorąc pod uwagę sposób wykonania serwisu internetowego można wyodrębnić takie, które stanowią utwory samoistne oraz niesamoistne. W ramach tych pierwszych mieszczą się te, które od podstaw zostały zaprojektowane i wykonane wg konceptu autora w sposób twórczy i indywidualny. Do kategorii utworów samoistnych zalicza się także dzieła inspirowane. Są to takie dzieła, które powstały na skutek zaczerpnięcia pewnych wzorców z rozwiązań innych twórców. Można powiedzieć, że utworem inspirowanym jest dzieło powstałe na skutek twórczej działalności o indywidualnym charakterze, gdzie impulsem do jego stworzenia był cudzy utwór lub utwory (*A. Oryl, Utwór inspirowany jako rodzaj utworu samoistnego*, EP nr 1 (94) 2008, s. 34). Fakt, iż utwór inspirujący stanowił asumpt do powstania utworu inspirowanego, nie pociąga za sobą konsekwencji w postaci konieczności uzyskania zgody autora utworu inspirującego na korzystanie z dzieła inspirowanego oraz rozporządzania nim. Utwory te stanowią całkowicie odrębne przedmioty praw autorskich.

Natomiast spośród dzieł niesamoistnych wyróżnić możemy dzieła zależne oraz dzieła z zapożyczeniami (*J. Barta, R. Markiewicz, Prawo autorskie i prawa pokrewne*, s. 27). Utworem zależnym jest m.in. dzieło, które powstało w oparciu o utwór (utwory) innego autora (autorów). Rozpatrując je w kontekście omawianej tematyki, stroną internetową stanowiącą dzieło zależne będzie taka, która została „poskładana” z gotowych już elementów. Przykładem może być serwis oparty na powszechnie dostępnym systemie zarządzania treścią, takim jak np. Drupal (więcej: <http://www.drupal.org>), oraz gotowym i przystosowanym do niego layoutcie (graficzny projekt strony

R E K L A M A


>> Publikacje
>> Opinie
>> Porady

www.iPrawo.net.pl

www.iprawo.net.pl

internetowej, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Layout_\(Web\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Layout_(Web)). W takim przypadku autor strony internetowej jedynie łączy te elementy w odpowiedni sposób. Wynik takiego działania może nie stanowić utworu w rozumieniu pr. aut., ze względu na brak dostatecznego poziomu twórczości i indywidualności, i tym samym nie podlegać ochronie przewidzianej w ustawie.

Jeżeli gotowym elementom nie można przypisać zbyt wielkiej roli, to mamy do czynienia z utworem z zapożyczeniami. Taka strona internetowa zawiera w sobie np. opracowane wcześniej przez innego twórcę ikony, pliki dźwiękowe, animacje, czcionki, *etc.*

Aby zgodnie z prawem korzystać z dzieła niesamoistnego konieczne jest uzyskanie zgody twórców dzieł macierzystych, inaczej dochodzi do naruszenia praw autorskich. W Internecie gotowe rozwiązania coraz częściej udostępnia się na licencjach Creative Commons (więcej: <http://creativecommons.pl>). W takich przypadkach zgody na wykorzystanie danego dzieła należy poszukiwać w treści licencji, na jakiej utwór zostaje udostępniony.

Prawa autora

Ustawa w zakresie ustalenia autorstwa przyjmuje domniemanie, że twórcą jest osoba, której autorstwo podano do publicznej wiadomości lub której nazwisko zamieszczone zostało na utworze (art. 8 ust. 2 pr. aut.). Domniemanie to jest wzruszane, bowiem autorstwo jest kwestią faktu. Twórcą dzieła jest zawsze osoba fizyczna działająca samodzielnie bądź w zespole.

Zgodnie z art. 8 ust. 1. pr. aut. twórcy dzieła przysługują prawa autorskie. Są nimi prawa osobiste oraz prawa majątkowe. Ich ochrona przysługuje niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności (art. 1 ust. 4 pr. aut.). Autorskie prawa osobiste, inaczej niż majątkowe, są bezterminowe i immanentnie związane z twórcą. Nie można ich zbyć ani się ich zrzec. Można natomiast zobowiązać się do ich niewykonywania. Prawa osobiste stanowią o pewnej więzi autora z utworem. Przysługują one autorowi bez względu na to czy dysponuje on zarazem majątkowymi prawami autorskimi do utworu. Te bowiem mogą zostać zbyte przez autora, co nie pociąga za sobą utraty praw osobistych. Art. 16 zawiera przykładowy katalog tych praw. W ich zakres wchodzi prawo do:

1. autorstwa utworu;
2. oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo;
3. nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania;
4. decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności;
5. nadzoru nad sposobem korzystania z utworu.



REKLAMA

Potrzebujesz strony internetowej?

olgroup

www.olgroup.pl

www.olgroup.pl

Najistotniejsze dla twórców stron internetowych wydaje się prawo do oznaczenia autorstwa dzieła oraz nie wyrażenia zgody na modyfikację utworu, która mogłaby naruszyć prawo do integralności dzieła. Jednak zgodnie z art. 77 pr. aut. prawa wskazane w pkt 3-5 nie mają zastosowania do programów komputerowych. Wobec czego twórcy aplikacji internetowej nie przysługuje prawo do zachowania jej integralności, które pozwala sprzeciwiać się dokonywaniu zmian i przeróbek bez zgody autora (*J. Barta, R. Markiewicz, Oprogramowanie open source w świetle prawa, Zakamycze 2005, s. 15*). W literaturze podnosi się, że takie uregulowanie sprzeczne jest z art. 6 bis Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych z dnia 9 września 1886 r. (Dz. U. 1990 r. Nr 82, poz. 474, dalej: konwencja berneńska; *J. Barta, R. Markiewicz, Prawo autorskie i prawa pokrewne, s. 107*). Stanowisko to, z uwagi na przedmiotowy zakres ochrony określony w art. 2 ust. 1 konwencji berneńskiej, wydaje się

być nieuzasadnione. Konwencja nie normuje bowiem ochrony programów komputerowych, a szeroko rozumianych dzieł literackich i artystycznych (zob. art. 2 ust. 1 konwencji berneńskiej). Co prawda, zgodnie z art. 74 ust. 1 pr. aut. programy komputerowe podlegają ochronie tak jak utwory literackie, co stanowi podstawę do stosowania konwencji *per analogiam*, to jednak ustawodawca zastrzegł, iż ochrona ta nie charakteru absolutnego i może zostać ograniczona (zob. art. 74 ust. 1 *in fine*). Z racji tego, że przepis art. 77 w zakresie jakim wyłącza stosowanie art. 16 pkt 3-5 stanowi *lex specialis* do art. 74 ust. 1 pr. aut., należy odmówić twórcy programu internetowego prawa do zachowania integralności dzieła. Dotyczy to jednak aplikacji internetowej a nie strony www, która z niej korzysta.

W przypadku zagrożenia osobistych praw autorskich cudzym działaniem, w myśl art. 78 ust. 1 pr. aut., twórca może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiszczył odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.

Twórczość autorska chroniona jest także na podstawie przepisów k.c. W art. 23 pośród wymienionych tam dóbr osobistych znajduje się „twórczość naukowa i artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska”. Pozostaje ona pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach prawa (art. 24 § 3 k.c.). Chodzi tu zwłaszcza o przepisy prawa autorskiego i prawa wynalazczego (*J. Kowalczyk, Dobra osobiste - pojęcie i rodzaje, EP nr 3 (105) 2009*).

Drugi rodzaj praw autorskich – prawa majątkowe, upoważniają do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z niego (art. 17 pr. aut.). Prawa te są zbywalne, dziedziczne i skuteczne *erga omnes*, wobec czego ich „posiadacz” ma wyłączne prawo korzystania z utworu.

Zasadą jest, że majątkowe prawa autorskie powstają na rzecz autora. Aby umożliwić korzystanie z dzieła innym podmiotom konieczne jest ich przeniesienie bądź udzielenie licencji na korzystanie z dzieła. Umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych lub umowa o korzystanie z utworu (licencyjna) powinna wskazywać pola eksploatacji, na których prawa będą wykonywane (art. 41 ust. 2 pr. aut.). A ponadto umowę przenoszącą prawa majątkowe należy zawrzeć co najmniej w formie pisemnej, w przeciwnym wypadku będzie ona nieważna (art. 53 pr. aut.).

Zgodnie z art. 43 ust. 1 pr. aut. za przeniesienie majątkowych praw autorskich lub udzielenie licencji twórcy przysługuje wynagrodzenie, chyba że z umowy wynika, iż następuje to nieodpłatnie. Jeżeli w umowie nie określono wysokości wynagrodzenia autorskiego, wysokość wynagrodzenia określa się z uwzględnieniem zakresu udzielonego prawa oraz korzyści wynikających z korzystania z utworu (art. 43 ust. 2). W przypadku dysproporcji między wynagrodzeniem twórcy a korzyściami nabywcy bądź licencjobiorcy, twórca może żądać podwyższenia wynagrodzenia przez sąd (art. 44 pr. aut.).

Eksploatacja utworu

Jak wcześniej zostało wspomniane w świetle art. 17 pr. aut. twórca może korzystać z utworu oraz rozporządzać nim na wszystkich polach eksploatacji.

Ustawa nigdzie nie definiuje czym są „pola eksploatacji”. Ustawodawca w art. 50 pr. aut. podał za to kilka ich przykładów. Zgodnie z przepisem odrębne pola eksploatacji stanowią:

1. w zakresie utrwalania i zwielokrotniania utworu - wytwarzanie określoną techniką egzemplarzy utworu, w tym techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego oraz techniką cyfrową;

2. w zakresie obrotu oryginałem albo egzemplarzami, na których utwór utrwalono - wprowadzanie do obrotu, użyczenie lub najem oryginału albo egzemplarzy;
3. w zakresie rozpowszechniania utworu w sposób inny niż określony w pkt 2 - publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie oraz nadawanie i reemitowanie, a także publiczne udostępnianie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym.

Biorąc pod uwagę strony internetowe rozumiane w tym szerszym znaczeniu, to korzystanie z nich może polegać m.in. na:


- 1) ich utrwalaniu przez wykonanie kopii plików tworzących dzieło, jak również wydruk kodów źródłowych;
- 2) przeglądaniu zawartości, co jest równoznaczne z zwielokrotnianiem utworu w pamięci komputera;
- 3) sprzedaży gotowego projektu strony www bądź udzielaniu na niego licencji;
- 4) publicznym odtwarzaniu (np. na rzutniku multimedialnym podczas konferencji);
- 5) publicznym udostępnianiu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym (por. *J. Barta, R. Markiewicz, Prawo autorskie i prawa pokrewne, s. 73, Z. Okoń [w:] P. Podrecki (red.), Prawo Internetu, Warszawa 2007, wyd. 2, s. 401).*

Do powyższych czynności uprawnieni są ci, którzy nabyli prawa majątkowe do korzystania z utworu na określonych w umowie polach eksploatacji.

Zwraca tu na uwagę fakt, iż podczas przeglądania strony www w przeglądarce przez internautę dochodzi do zwielokrotnienia jej fragmentów bądź całości w pamięci komputera. Ponadto, czasem pewne dane pochodzące z serwisu internetowego są zapisywane na dysku twardym komputera na dłużej, aby w późniejszym czasie możliwy był szybszy dostęp do określonych treści. To wszystko dzieje się poza świadomością przeciętnego użytkownika Internetu. Mimo to, wykonywanie takich tymczasowych kopii przez komputer stanowi zwielokrotnianie utworu w rozumieniu przepisów prawa autorskiego. Legalność takiego zwielokrotniania może opierać się na art. 23¹ bądź 75 ust. 1 pr. aut. W literaturze proponuje się także konstrukcję dorozumianej licencji ze strony uprawnionego, który wprowadza utwór do Internetu (*J. Barta, R. Markiewicz, Prawo autorskie i prawa pokrewne, s. 74).*

Pierwsza z wymienionych norm stanowi, że nie wymaga zezwolenia twórcy przejściowe lub incydentalne zwielokrotnianie utworów, niemające samodzielnego znaczenia gospodarczego, a stanowiące integralną i podstawową część procesu technologicznego oraz mające na celu wyłącznie umożliwienie zgodnego z prawem

R E K L A M A



e-inkubator

e-biznes bez ZUS
doradztwo prawne
pożyczki z Funduszu Mikro

<http://e-inkubator.biz>

korzystania z utworu. Jest to jedna z form dozwolonego użytku uregulowana w Oddziale 3 pr. aut. Jednak zgodnie z art. 35 ustawy, dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słuszne interesy twórcy. W przeciwnym razie, mimo iż spełnienia hipotezy art. 23¹ pr. aut., eksploatacja utworu będzie niedozwolona bez zgody uprawnionego. Przyjmuje się, iż normalne korzystanie z utworu nie może naruszać prawa twórcy do uzyskania dochodu z eksploatacji utworu na danym polu (zob. *K. Gienas*, Granice dozwolonego użytku, czyli charakter prawny art. 35 prawa autorskiego, EP nr 2 (104) 2009, s. 14). Postać owego korzystania jest dowolna i obejmuje wszelkie pola eksploatacji (*J. Barta, R. Markiewicz*, Prawo autorskie i prawa pokrewne, s. 92). Natomiast „słuszne interesy twórcy” rozpatrywać można także w kontekście praw osobistych, nie ograniczając ich do sfery majątkowej. Biorąc pod uwagę sytuację przeglądania stron internetowych bądź korzystania z ich zasobów, trudno mówić o korzystaniu, które przekraczałoby granice dozwolonego użytku wyznaczonego przez art. 23¹ i 35 pr. aut., w szczególności że strony te są publikowane w celu udostępnienia ich szerokiemu gronu internautów. W przeciwnym razie ich tworzenie i publikowanie pozbawione byłoby sensu.

Dozwolony użytek w powyższej postaci nie ma zastosowania do programów komputerowych. Stanowi o tym art. 77 pr. aut., który *expressis verbis* wymienia art. 23¹ pośród tych, które nie mają zastosowania do programów komputerowych. Tak więc użytkownik Internetu korzystający z aplikacji internetowej wkomponowanej do serwisu internetowego nie może powoływać się na art. 23¹ pr. aut. dla wykazania legalności swoich działań. W takim przypadku należy odwołać się do art. 75 ust. 1 pr. aut. (*Z. Okoń, op. cit.*, s. 449). W świetle tej normy czynności polegające na trwałym lub czasowym zwielokrotnianiu programu komputerowego w całości lub w części nie wymaga zgody uprawnionego, jeżeli jest to niezbędne do korzystania z programu zgodnie z jego przeznaczeniem. Dla posłużenia się tą normą należy ponadto przyjąć, iż między udostępniającym aplikację internetową a jej użytkownikiem istnieje stosunek umowny, na podstawie którego użytkownik ma prawo do korzystania z serwisu internetowego, w tym aplikacji będącej jego immanentną częścią (Zob. art. 75 ust. 1 *in principio*). Takie zapatrywanie w pełni koresponduje z poglądem dorozumianej licencji ze strony uprawnionego, który wprowadza utwór do Internetu.

<p>Autor jest prawnikiem, doktorantem w Katedrze Publicznego Prawa Gospodarczego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.</p>	<p>Więcej publikacji na www.iprawo.net.pl.</p>
<p>Prawa autorskie Na artykuł udziela się licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Bez utworów zależnych 2.5 Polska http://creativecommons.org/licenses/by-nd/2.5/pl</p>	<p>Wydawca Grupa Interium www.interium.biz</p>